Społeczno – polityczne tło ruchu kontestacji w Polsce

Ruch kontestacji dotarł także do Wschodniej Europy, w tym również Polski. Jednak ze względu na specyficzne warunki społeczno – polityczne rozwijał się on nieco inaczej, niż w krajach zachodnich.

Tę specyfikę stanowiły: „tradycyjne paternalistyczne wychowanie w większości polskich rodzin, autorytarny charakter polskiego systemu politycznego", które " (…) utrudniały jakiekolwiek spontaniczne inicjatywy społeczne, kulturalne, ekonomiczne czy polityczne".[1]

Młodzież w tamtym okresie – jak pisze M. Filipiak: " (…) stanęła wobec propozycji wzorów osobowych, które pozostawały we wzajemnej sprzeczności. Państwo lansowało wzór osobowy człowieka czynu, kierującego się ideałami socjalizmu, podporządkowującego swoje życie prywatne dobru wspólnemu obecnego i przyszłego pokolenia. Z drugiej strony propozycje chrześcijańskiego modelu życia przedstawił Kościół, ale lansowane przezeń wzory osobowe, mało atrakcyjne nie trafiały do większości młodzieży".[2]

Młode pokolenie kształtowało swoją świadomość pod wpływem ówczesnych wydarzeń, codzienności, która sprawiała wrażenie życia na krawędzi rewolucji, np. protesty robotników na Wybrzeżu czy wydarzenia marcowe w 1968 roku.

Realia totalitarnego socjalizmu i powyższe wydarzenia przyczyniły się do tego, iż ideały kontrkultury trafiły w Polsce na podatny grunt (biorąc oczywiście pod uwagę głęboko zakorzenioną w polskiej świadomości społecznej atrakcyjność zachodniej kultury), jednak specyfika polskiej rzeczywistości wymagała pewnych modyfikacji w jej pierwotnych założeniach.

Młodzieżowy ruch na zachodzie wyrósł z odmiennego podłoża

kulturowego. Jednym z jej postulatów był sprzeciw wobec obfitości i sztucznie rozbudzanym potrzebom konsumpcyjnym. Polska w tym okresie cierpiała raczej na niedobór, niż nadmiar i niepohamowane zapędy konsumpcyjne. Polska nie była zaangażowana w konflikt zbrojny, a stan środowiska naturalnego nie był niepokojący. W sferze kontaktów międzyludzkich występowała większa swoboda, były one bardziej spontaniczne, także problem presji wzorów obyczajowych nie był aż taki wielki, jak chociażby w Stanach Zjednoczonych.[3]

Ale zachodnia kontrkultura – jej pojawienie się i upowszechnienie – dała pozytywny impuls do rozpoczęcia na terenie własnego kraju działalności zmierzającej, jak w przypadku Polski, do obalenia znienawidzonego ustroju.

Specyfiką młodzieży w Polsce było jej poparcie dla każdej koncepcji politycznej, o ile wiązała się ona z oporem wobec władzy. Tak więc walka z totalitaryzmem komunistycznym stała się dla nich niejako priorytetem.

Kontestacja w tym kraju nie była tak burzliwa, jak w przypadku wydarzeń na Zachodzie i nie cechowała się taką powszechnością – wyjątkiem był bunt młodzieży w marcu'68 roku.

Bikiniarze

Była to typowa tylko i wyłącznie dla obszaru Polski grupa, którą cechowało: " (…) odrzucenie propagowanych oficjalnie i obowiązujących wzorów i podkreślenie w ten sposób osobistej wolności, niezależności oraz tego, co zakazane".[4]

Ci młodzi ludzie, przeważnie wywodzący się z inteligenckich rodzin, fascynowali się wszystkim, co niosła ze sobą kultura Zachodu, a zwłaszcza Ameryka (strój, taniec, muzyka).Ich niezwykle elegancki i ekstrawagancki, wręcz karykaturalnie modny, strój uzupełniany był nienagannymi manierami.

Swoim stylem – według M. Filipiaka: " (…) wyrażali protest przeciwko monopolizmowi państwa i monotonii sytuacji

społecznej i kulturowej”.[5]

Nawiązywanie do stylu Bikiniarzy wiązało się z nielada odwagą – jak niemal każdy młodzieżowy ruch, tak i ten podlegał represjom, i nierzadko zdarzały się pobicia przez milicję inaczej ubranych lub niszczenie elementów ich garderoby.

Po otwarciu się na Zachód i większą możliwością dostępu do jej kultury, ruch ten stopniowo zamierał.

Pomarańczowa Alternatywa

Sytuacja społeczno – polityczna w Polsce u schyłku lat 70 – tych była bardzo specyficzna. W następujący sposób ujął ją S. Tokarski w książce p. t: *Orient i subkultury*: ” W końcu lat 70 – tych Polska stała się jednym wielkim happeningiem. Nie tylko w gospodarce i polityce spodziewane ustąpiło niewiadomemu. Sferę codzienności zdominowały „zajścia” (…) w zwykłej szarzyźnie życia zaczęły mnożyć się „zdarzenia” wykraczające poza zwyczajność. Powszedni chleb, kilometrowa kolejka, nadjeżdżający autobus w chmurze poderwanych powiewem ulotek, wszystko to tworzyło sytuację niezwykłości. Działo się coś , co nie mieściło się w ramach zdrowego rozsądku, przeciw przeświadczeniom wyrosłym z rutynowego „poczucia rzeczywistości”.[6]

W takich właśnie realiach powstała „Pomarańczowa Alternatywa”. Wyłoniła się ona z wrocławskiego „Ruchu Nowej Kultury”. Swoją nazwę zawdzięczała pismu redagowanemu przez członków tej grupy. Nie bez znaczenia była też inspiracja ruchem Provosów.

Celem „Pomarańczowej Alternatywy” było: ” Rozbijanie stereotypów myślowych, mitów politycznych i ideologicznych – tworzących się zarówno po stronie władzy, jak i opozycji – oraz „rozbrajanie” aparatu przemocy poprzez kreowanie sytuacji absurdalnych, w których jego najpoważniejsi przedstawiciele stają się współuczestnikami błazenady” – twierdzi A. Jawłowska w *Drogach kontrkultury*.[7]

Swoim orężem uczynili kpinę i ironię, oraz parodię, którą przedstawiali za pomocą wyreżyserowanych happeningów ośmieszających system polityczny PRL. W trakcie ich trwania ironicznie postulowali: „Będę lepiej pracować, będę lepiej pracować", „Jutro będzie lepiej".[8]

Preferowano też inne dowcipne hasła polityczne; „Uwolnić lisa, wsadzić borsuka", „Niech żyje „Solidność"". Byli oni autorami słynnych happeningów p.t „Dzień kobiet", „Budowa domów", „Bitwa stu kwiatów".[9]

Podobnie, jak w przypadku Provosów, lider „Pomarańczowej" – Waldemar „Major" Frydrych, autor „Manifestu surrealizmu socjalistycznego", samozwańczy komendant Twierdzy Wrocław – wystawił swą kandydaturę do senatu, lecz przegrał.

Apogeum swej aktywności grupa ta przeżywała w latach 1987 – 88, potem jej lider wyemigrował na Zachód.

Ruch Społeczeństwa Alternatywnego (RSA)

Grupa ta o wyraźnych sympatiach anarchistycznych założona została w 1985 roku w Gdańsku. Swym charakterem wpisywali się w krąg antykomunistycznej opozycji.

RSA stawiało na niezinstytucjonalizowanie swych działań, apolityczność i alternatywność. Sprzeciwiali się obowiązkowej służbie wojskowej, popierali samorządność. Ich organem prasowym był *„Homek",* ponadto wydawali okazyjnie ulotki.

Swą specjalnością uczynili akcje odbywające się bezpośrednio na ulicach, a część jego członków przyczyniła się w znacznej mierze do założenia WiP – u.[10]

---

[1] J. Wertenstein – Żuławski, *Między nadzieją a rozpaczą*, Warszawa 1993, "Instytut Kultur", s. 50.

[2] M. Filipiak, *Od subkultury do…*, op. cit., s. 63.

[3] A. Jawłowska, *Drogi...*, op. cit., s. 312 – 313.

[4] M. Filipiak, *Od subkultury do…,* op. cit., s. 65.

[5] Tamże, s. 66.

[6] S. Tokarski *Orient i…,* op. cit., s. 22.

[7] A. Jawłowska *Drogi...*, op. cit., s. 312.

[8] M. Filipiak, *Od subkultury do…..,* op. cit., s. 72.

[9] S. Tokarski, *Orient i…,* op. cit., s. 150.

[10] M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992, "Semper", s. 82 – 83.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.